

Marika, Brokat

Konfetti masz we włosach
Brokatu mam garść
Etykiet świat zastępczych
Tak zamęczył nas
I igrzysk dość, i chleba
Padł z plastiku raj
wpatrzeni w cudze życie, ty i ja
Zobacz mnie, moją kruchość i siłę
Ja cię przyjmę z brzydotą i pięknem
może ocalimy tylko i aż tyle
to co w nas jest różowe i miękkie
przyjmij mnie, moją słabość i siłę
ja cię kocham z brzydotą i pięknem
może ocalimy tylko i aż tyle
to co w nas delikatne i miękkie
Zamieniamy miłość w porno
i nazywamy to odwagą
a gdzie podziła się łagodność?
Wyśmialiśmy ją

Wyciśniesz mnie jak gąbkę
mój skończy się czas
nadziei dam ci cząstkę
ty nie wariuj sam
gdy nagim biustem reklamują szlifierkę
wypięta pupa sprzedaje ci auto
nie musisz myśleć, tylko kręcić pętle
twoje zmysły dostają znów manto
gdy świat przyspiesza i czujesz się obco
a w tobie ciągle ta sama tęsknota
co serce umie jak gumę rozciągnąć
a ty znowu chcesz kochać
Zamieniamy miłość w porno
i nazywamy to odwagą
a gdzie podziła się łagodność
wyśmialiśmy ją